



J. Winiewicz powrócił z sesji ONZ

WARSZAWA (PAP) 19 bm. powrócił z Nowego Jorku z XII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Józef Winiewicz.

Wystawa poświęcona obrońcom Polskiej Poczty w Gdańsku

WARSZAWA (PAP) 19 bm. otwarta została w westybulu Ministerstwa Łączności w Warszawie wystawa zorganizowana przez Komitet Onieki nad Obrońcami Poczty Polskiej w Gdańsku.

Wystawa ta zawiera bogaty zbiór archiwalnych zdjęć i dokumentów poświęconych bohaterstwu obrońców poczty w Gdańsku w 1939 r.

Postulowane zasady i warunki kontraktacji roślin i zwierząt

WARSZAWA (Radio) Sejmowa Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego na czwartkowym posiedzeniu omówiła i uchwaliła ostateczny tekst dezyderatów w sprawie kontraktacji, skierowanych pod adresem Ministerstwa Rolnictwa. Dezyderaty te stwierdzają m. in., iż zasady i warunki kontraktacji roślin i zwierząt powinny być jednako- kowe dla całego rolnictwa, zarówno uspołecznionego jak i indywidualnego. Kontraktacja powinna być objęta tylko tą częścią produkcji rolnej, która wymaga szczególnego rozwoju.

Komisja w swych dezyderatach domaga się aby kontraktacja — jako forma organizacyjna — była równomiernie rozrzucona na całym obszarze kraju, jej nasilenie stopniowo przesuwane w rejonach obecnie rolniczo zaniedbanych, a także do gospodarstw małych posiadających nie wykorzystaną siłę roboczą. Jeśli chodzi o kontraktację poszczególnych roślin przemysłowych to — zdaniem Komisji — powinna ona koncentrować się przede wszystkim w pobliżu właściwych zakładów przemysłowych. W ten sposób będzie można uniknąć nie tylko zbędnych dalekich transportów, ale także i często dużych strat.

Uzupełniająca pomoc ZSRR dla Węgier

MOSKWA (PAP) Rząd Związku Radzieckiego na prośbę rządu węgierskiego postanowił udzielić Węgrom uzupełniającej pomocy gospodarczej i technicznej w budowie i rekonstrukcji zakładów przemysłu metalurgicznego, maszynowego, elektrotechnicznego i innych oraz w dziedzinie transportu. Rządowi węgierskiemu zostanie udostępniony odpowiedni wieloletni kredyt oparty na ulgowych warunkach.

Decyzje te powzięto w rezultacie rozmów, jakie odbyły się w Moskwie między delegacją rządowymi obydwu krajów.

18 XII. 1957 r. w pierwszym dniu pobytu w Warszawie — następcą tronu Królestwa Jemenu — książę Seif El-Islam Mohammed El-Badr — został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego.

CAF - fot. Wdowiński

WARSZAWA (PAP) 19 bm. w godzinach porannych dostojny gość odwiedził Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu. Następca tronu Jemenu interesował się żywo zagadnieniami związanymi z produkcją samochodów w Polsce, a także ich eksportem.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej fabryki, książę El-Badr w krótkim przemówieniu przekazał robotnikom „Żerania” serdeczne pozdrowienia od narodu jemeńskiego.

Po wizycie w FSO następcą tronu Jemenu wraz ze swą żoną zwiędzał stolicę.

19 bm. w Urzędzie Rady Ministrów rozpoczęły się rozmowy między delegacją Królestwa Jemenu a przedstawicielami rządu PRL.

SPRAWY ORGANIZACJI I EKONOMIKI BUDOWNICTWA * PROJEKT USTAWY O RADACH NARODOWYCH * PROWIZORIUM BUDŻETOWE NA I KWARTAŁ 1958 R. * KONTRAKTACJA ZWIERZĄT RZEZNYCH * SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) W dniach 17 i 19 bm. odbyły się posiedzenia Rady Ministrów. Rada Ministrów z udziałem członków komisji partyjno-rządowej, powołanej przez Biuro Polityczne KC PZPR, przedyskutowała tezy w sprawie nowej organizacji i ekonomiki budownictwa.

W imieniu komisji partyjno-rządowej tezy zreferowali minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Pietrusiewicz i sekretarz komisji budownictwa KC — Bogusz. Tezy przewidują za- sadnicze zmiany w organizacji i ekonomice budownictwa, idące w kierunku usamodzielnienia przedsiębiorstw.

Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwaliła projekt ustawy o radach narodowych. Projekt ten ma na celu ustawowe unormowanie rozszerzonego w latach 1956 i 1957 zakresu działania i samodzielności gospodarczej rad narodowych, dalszego rozszerzenia ich kompetencji oraz stworzenia ustawowych ram dla rozwijania tego procesu w przyszłości. Projekt zostaje przesłany Sejmowi do rozpatrzenia.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o prowizorium budżetowym na I kwartał 1958 r.

Rada Ministrów przedyskutowała i podjęła uchwały,

Za rok 400 tys. mieszkańców we Wrocławiu

W przyszłym roku Wrocław liczyć już będzie prawdopodobnie ok. 400 tys. mieszkańców. Przyrost naturalny ludności we Wrocławiu wykazuje w okresie dwóch ostatnich lat w stosunku do poprzednich tendencję spadkową. — Jest on mniejszy o ok. 20 proc. i wynosi obecnie ok. 8 tys. dzieci. Przed 1956 r. roczny przyrost naturalny w tym mieście wynosił ok. 10 tys. dzieci. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
AMK

Tradycje,
interesy
i współpraca
— str. 4

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 21 XII 1957

Nr 303 (4323)

Poznański zjazd rektorów odbywał się w atmosferze rzetelnej oceny młodzieży i wiary w jej siły

Rozmowa przedstawiciela „Głosu”
z min. Stefanem Żółkiewskim

Z okazji odbywającego się w naszym mieście zjazdu rektorów przebywał w Poznaniu minister szkolnictwa wyższego, Stefan Żółkiewski. Zwróciliśmy się do Ministra z pytaniami dotyczącymi zakończonego zjazdu.

Pytanie: Czy konferencja rektorów spełniła, zdaniem Pana Ministra, te nadzieje, jakie z nią wiązaliśmy? —

I drugie pytanie: Jak Pan Minister ocenia, w świetle wyników konferencji perspektywy rozwojowe organizacji młodzieżowych na uczelniach wyższych? Czy uchwała Plenum KC ZMS o budowie organizacji w środowisku studenckim trafia na podatny grunt? —

Odpowiedź: Zjazd rektorów nie był zamierzony jako przełom, był etapem pracy z natury swojej długofalowej, jak wszelkie prace wychowawcze. Był etapem w rozwoju prac wychowawczych i pokonywa-

nia trudności w tym zakresie przez uczelnię. Dlatego też zadania zjazdu były skromne. Jak sądzę — zostały osiągnięte. Chcielibyśmy zastanowić się, jakie konkretne środki zabez-



piecza uczelnie dla wychowania absolwentów na świadomych budowlanych socjalizmu, dobrych fachowców, ludzi sumiennych, odpowiedzialnych, ambitnych nowatorów. Problemy te zostały omówione w atmosferze trzeźwego dostrzegania wszystkich trudności, w atmosferze rzetelnej oceny młodzieży, zaufania do niej i wiary w jej siły, a jednocześnie wnikliwej analizy wszystkich ujemnych stron dzisiejszego życia studenckiego, niedostatecznej aktywności społecznej, kryzysu idei i ideałów. Przedmiotem rozważań były obowiązki i formy wychowania społeczno-politycznego młodzieży ze strony szkoły, a w związku z tym także rola organizacji politycznych, Frontu Jedności Narodu, a zwłaszcza organizacji partyjnych w szkołach, rola organizacji młodzieżowych, w szczególności wychowawcze zadania ZSP. Obszernie i konkretnie omówione zostały problemy samorządu studenckiego, studenckiego ruchu naukowego i kulturalnego.

Konferencja zwróciła uwagę na konkretne środki, zmierzające do wzmocnienia wła-

ściwej dyscypliny pracy i studiów, usunięcia zasygnalizowanych w analizie zesłorocznej sesji egzaminacyjnej objawów spadku skuteczności nauczania, terminowości składania egzaminów, naruszeń regulaminu studiów. Żywa dyskusja przyniosła wiele obserwacji analitycznych, propozycji naprawy, wytycznych konkretnego działania, była w zasadzie wyrazem zgodnych opinii, aczkolwiek niektóre problemy wymagały obszerniejszego wyjaśnienia. Np. jak pogodzić zasadę szczerości, która jest warunkiem skutecznego działania wychowawczego, z obowiązkiem wychowania świadomych budowniczych socjalizmu, jeżeli sam wychowawca nie jest marksistą. Albo problem — jak powinien odbijać się istniejący w Polsce system wielopartyjny w strukturze studenckich organizacji ideowo-wychowawczych.

Jak sądzę, nieporozumienia zostały wyjaśnione. Jasne jest bowiem, że profesor — marksista może zupełnie szczerze uczyć rozwiązywania problemów socjalistycznej industrializacji zgodnie z zasadniczym rozwojem naszego państwa. Podobnie rozumiemy, że system wielopartyjny w Polsce opiera się na uznaniu socjalistycznych dążeń narodu.

(Dokończenie na str. 2)

Sensacyjne odkrycie 300 mtr. pokład soli

„Gazeta Zielonogórska” informuje, że ekipa geologów z Ministerstwa Przemysłu Chemicznego natrafiła w pobliżu Krzyszkowic na złoża krystalicznej soli kamiennnej. Przeprowadzono już próbną wiercenia, natrafiając na głębokości 1.200 m na grubą, przeszło 300-metrowy pokład soli.

Wykrycie soli kamiennnej na Ziemi Lubuskiej stanowi dużą sensację dla geologów. (Z)

III krajowy zjazd ZSP

WARSZAWA — (Radio)

W auli Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie rozpoczęły się w czwartek 4-dniowe obrady III krajowego zjazdu Zrzeszenia Studentów Polskich. Na sali obrad zasiadło około 300 delegatów organizacji studenckiej z poszczególnych środowisk uczelnianych. Na obrady przybyli także delegaci organizacji studenckich Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Jugosławii, NRD, Rumunii i Związku Radzieckiego oraz przewodniczący Międzynarodowego Zrzeszenia Studentów.

Zjazd uchwalił nowy program działania ZSP, przyjmie nowy statut oraz wybierze nowe władze.

W pierwszym dniu obrad, w imieniu Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego zabrał głos wice minister Golański stwierdzając, że władze szkolne z serdeczną uwagą śledzić będą toczące się obrady.

Przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Stefan Olszański, wygłosił referat programowy, oparty o dyskusję w środowiskach uczelnianych przed zjazdem, nakreślając nowe za-

Aktyw LPZ zakończył obrady

(Inf. wł.)

W drugim, ostatnim dniu krajowej narady aktywów LPZ, która odbyła się w Poznaniu z udziałem kierowników wydziału organizacyjno-propagandowego zarządów wojewódzkich, prasy, LPZ i dziennikarzy współpracujących z Ligą Przyjaciół Zolnierza toczyła się dyskusja na temat rozwinęcia pracy propagandowej LPZ wśród naszego społeczeństwa.

Sekretarz Z. G. LPZ ppłk. Lasoń w podsumowaniu dyskusji wskazał na potrzebę jeszcze ściślejszej współpracy LPZ z wojskiem, wzmocnienia działalności propagandowej Ligi w społeczeństwie ze szczególnym uwzględnieniem atrakcyjnych form pracy na wsi oraz nawiązanie bliskich kontaktów z ludowymi zespołami sportowymi, Związkiem Młodzieży Socjalistycznej i Związkiem Młodzieży Wiejskiej. (M)

dania organizacyjne. Zadania te to przede wszystkim uczy-nienie z ZSP samodzielnej organizacji społeczno-zawodowej, która miałaby wpływ na sprawy bytowe, wychowawcze i kulturalne studentów. (Z)

Wotum zaufania dla Gaillarda

PARYŻ (Radio)

Premier francuski Gaillard uzyskał 18 bm. wotum zaufania od francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Głosowanie odbyło się nad projektem budżetu, złożonym przez rząd na nadchodzący rok.

Regularna linia lotnicza Moskwa-Londyn

LONDYN — (Radio)

18 bm. podpisano tu układ, na mocy którego ma powstać regularna linia lotnicza pomiędzy Moskwą a Londynem. Nowa linia będzie prowadziła przez Kopenhagę.

Zespół rzeczoznawców brytyjskich linii lotniczych uda się wkrótce do Moskwy, aby na miejscu omówić szczegóły techniczne tego przedsięwzięcia. (Z)

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

W czwartek, 19 grudnia, o godzinie 10 czasu moskiewskiego rozpoczęło się w Wielkim Pałacu Kremlowskim posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR. Na posiedzeniu zatwierdzony został następujący porządek dzienny IX sesji Rady Najwyższej ZSRR:

Referat o państwowym planie gospodarki narodowej Związku Radzieckiego na rok 1958;

referat o państwowym budżecie ZSRR na rok 1958 i o wykonaniu budżetu państwowego ZSRR w roku 1956; zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Uchwalono wysłuchać referatów o planie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR i o budżecie państwowym ZSRR na wspólnym posiedzeniu Rady Narodowości i Rady Związku.

O godzinie 16 rozpoczęło się w Wielkim Pałacu Kremlowskim wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości. W łóżach rządowych miejsca zajęli przywódcy partii komunistycznej i kierownicy rządu radzieckiego. Zajęte były także wszystkie miejsca w łóżach korpusu dyplomatycznego oraz prasy radzieckiej i zagranicznej.

Na posiedzeniu obecni byli liczni goście — robotnicy i chłopcy, kierownicy moskiewskich zakładów przemysłowych, naukowcy, inżynierowie, lekarze, nauczyciele, przedstawiciele organizacji społecznych.

Referat o państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na rok 1958 wygłosił przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania ZSRR — J. Kuźmin.

Rozmowa Chruszczowa z redaktorami „Daily Express”

MOSKWA (PAP)

Pierwszy sekretarz KC KPZR Nikita Chruszczow przyjął 19 bm. redaktorów naczelnego dziennika angielskiego „Daily Express” E. Pickeeringa i towarzyszącego mu dziennikarza T. Lancastera i odbył z nimi rozmowę, w której poruszone zostały problemy sytuacji międzynarodowej, a w szczególności stosunki angloskoro-radzieckie.

Rozmowa z min. S. Żółkiewskim

(Dokończenie ze str. 1)

opiera się na uznaniu kierownictwa roli partii robotniczej właśnie dlatego, że reprezentuje ona dążenia najbardziej postępowej klasy naszego społeczeństwa. Idzie o to, że w młodzieżowych organizacjach ideowo-politycznych chcemy widzieć jednolity kierunek socjalistycznego wychowania młodzieży.

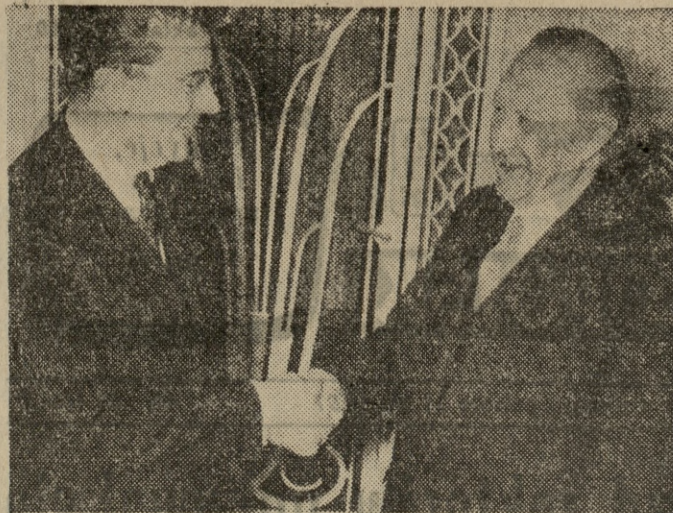
Konferencja omawiała wszystkie środki, które może stosować szkoła dla wychowania młodzieży do aktywnego udziału w życiu. A więc u nas w budownictwie socjalistycznym. Jasne jest, że niezależnie od stanowiska światopoglądowego rektora dla tego

Znowu nieudana próba z „Jupiterem”

NOWY JORK (PAP)

W środę wieczorem na przylądku Cape Canaveral armia lotnicza USA przeprowadziła próbę z rakieta balistyczną średniego zasięgu typu „Jupiter-C”. Agencja France Presse podaje, że wystrzelona rakietą była prawdopodobnie „Jupiterem-C” i sugeruje, że Amerykanie być może nie o tym nie mówią z powodu przeprowadzania próby związanej z wystrzeleniem sztucznego satelity.

Pierwszy komunikat Pentagonu stwierdzał, że próba uwieńczone została sukcesem. Wydany jednak niebawem drugi komunikat Ministerstwa Obrony głosił, że „racji trudności technicznych rakietą nie mogła ukończyć swojego lotu”.



W CZASIE SESJI NATO W PARYŻU

Premier Francji Feliks Gaillard i kanclerz NRF Konrad Adenauer (z prawej).

Fot. CAF

Nie tak, jak myślał Dulles...

[Telefonem od własnego korespondenta API]

Konferencja NATO zakończyła się oficjalnie 19 bm. o godzinie 13.15. Inuut 55.

Na prośbę prezydenta Eisenhowera 15 szefów rządów i 45 ministrów odmówiło trzymiutową cichą modlitwę o pokój.

Sesja atlantycka nie miała takiego przebiegu, jaki przewidzieli eksperci amerykańscy. Jeszcze przed wyjazdem z Waszyngtonu, sekretarz stanu Dulles nakreślił główne wytyczne komunikatu końcowego. Decyzja pokrycia Europy siecią magazynów broni atomowej i wyrzutni rakietowych została więc powzięta z góry.

Aby wymusić na Europie zgodę na formułę „wojny za pociśnięciem guzika”, Amerykanie musieli zakończyć konferencję kompromisem, który w rezultacie okazał się bardziej korzystny dla europejskich sojuszników niż dla strategów z Pentagonu.

Zarówno Francuzi jak i Niemcy, Belgowie czy Skandynawowie wyrażają w zasadzie zgodę na zainstalowanie wyrzutni rakietowych... ale gdzie indziej, a broń Boże nie u siebie.

Poza tym poszczególne państwa różnie interpretują punkt wspólnej deklaracji dotyczącej projektu konferencji w sprawie rozbrojenia. Francuzi i Anglicy uważają, że powinna być konferencja czterech mocarstw i że powinna ją poprzeć seria rozmów ze Związkiem Radzieckim. Niemcy pragnęliby sami podjąć inicjatywę

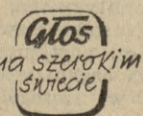
rozmów z Moskwą. Duńczycy i Norwegowie nalegają na rozpatrzenie polskiego planu utworzenia bezatomowej strefy w Europie, mimo że spotkał się on z chłodnym przyjęciem ze strony Amerykanów. Amerykanie natomiast chcieliby, aby wszelkie rokowania ze Związkiem Radzieckim odbywały się w ramach ONZ.

A więc w kwestii rozmów między Wschodem a Zachodem istnieje różnica zdań wśród atlantyków. Delegaci amerykańscy nie spodziewają się takiej konferencji przed upływem wielu miesięcy. Przewidują zwołanie jej najwcześniej w jesieni 1958 roku. Jednakże większość delegatów europejskich uważa, że konferencja czterech mocarstw (Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Francja i Wielka Brytania) mogłaby się odbyć już na wiosnę przyszłego roku, jeżeli dyplomaci pospieszają się z przygotowaniami.

Jeżeli sesja NATO nie potoczyła się całkowicie po myśli Amerykanów, to dlatego, że w konferencji paryskiej brali udział dwaj niewidzialni partnerzy: sputnik i europejska opinia publiczna. To właśnie głos opinii publicznej przemówił przez usta premiera Danii, gdy stwierdził on, że „nikt nie może nas zmusić, abyśmy przechowywali w naszych krajach broń atomową”.

Niemniej jednak niebezpieczeństwo zainstalowania w Europie zachodniej wyrzutni rakietowych i magazynów broni atomowej istnieje nadal. Nie ulega wątpliwości, że rząd amerykański będzie się starał wszelkimi środkami — przede wszystkim finansowymi i dyplomatycznymi — wywrzeć presję na kraje zachodnioeuropejskie, aby najdalej za trzy miesiące zrealizowały one plany generała Norstada.

Jean BEDFI.



Sprawa Cypru nie załatwiona

Jedną z ostatnich spraw porządku dziennego niedawno zakończonej XII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ był problem Cypru. Warto do niego wrócić z dwóch przyczyn. — Po pierwsze dlatego, że tym razem Komisja Polityczna poparała rezolucję grecką, domagającą się przyznania Cypruowi prawa do samostanowienia i zalecającą rozpoczęcie rokowań w tej sprawie. Po drugie dlatego, że ponieważ problem Cypru nie został załatwiony, pozostając nadal na wakandzie, będzie on więc działał jako jeden z czynników, zakłócających w poważnym stopniu stosunki między Wielką Brytanią a Turcją z jednej strony, a Grecją z drugiej. Innymi słowy, wywierać będzie nadal wpływ na trudną do zkoordinowania politykę NATO.

Odrzucenie rezolucji greckiej przez Zgromadzenie Ogólne było do przewidzenia. Wymagania do przyjęcia jej kwalifikowana większość 2/3 głosów, musiałyby stanowić 37 głosów za rezolucją grecką. Pomimo sukcesu w Komisji Politycznej, było rzeczą wątpliwą, aby Grecja otrzymała taką większość przy przewidywanej dużej ilości państw, zamierzających wstrzymać się od głosu. Było ich 24. Za rezolucją głosowało 31 państw. Do kwalifikowanej większości zabrakło 6 głosów.

Niemniej jednak trzeba podkreślić niezaprzeczalny fakt, że argumenty wysuwane przez rząd grecki zdobyły szerokie uznanie i poparcie, a stanowisko i metody rządu Wielkiej Brytanii spotkały się z ostrą krytyką. Wśród tych właśnie krytycznych wystąpień charakterystyczne było wystąpienie delegata Boliwii, który oświadczył, że sprawa Cypru zalicza się — pomimo ostrego sprzeciwu Wielkiej Brytanii — do zagadnień kolonializmu, a „ten przestaje istnieć. Zjemy obecnie w okresie wzmaganą się tendencję nacjonalistycznych i zmierzchu kolonializmu”.

Rozmawiał:

Michał MESIORYN

Paryska sesja Rady NATO zakończona

Deklaracja końcowa podkreśla gotowość do rokowań z ZSRR — Akcenty militarne na dalszym planie

PARYŻ (Radio)

W czwartek po południu zakończyła się w Paryżu sesja rady paktu atlantyckiego. Ostatnie posiedzenie poświęcone było ustaleniu tekstu komunikatu końcowego i wspólnej deklaracji uczestników sesji.

W opublikowanej deklaracji uczestnicy sesji głoszą, że sojusz atlantycki nigdy nie będzie wykorzystany w celach agresywnych oraz że rządy NATO są zawsze gotowe do rozwiązywania problemów międzynarodowych w drodze rokowań, biorąc pod uwagę uzasadnione interesy stron. Uczestnicy sesji deklarują gotowość przeprowadzenia — najchętniej na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych — każdego rodzaju rokowań ze Związkiem Radzieckim i przestudiowania każdej propozycji w sprawie ogólnego lub częściowego rozbrojenia lub propozycji umożliwiających porozumienie w sprawie kontrolowanej redukcji zbrojeń wszelkiego typu. W razie gdyby rząd radziecki nadal nie brał udziału w pracach komisji rozbrojeniowej, rządy państw atlantyckich przyjęłyby propozycję odbycia rozmów na szczepku ministrów spraw zagranicznych, by znaleźć wyjście z impasu w sprawie rozbrojenia.

Oświadczenie Sidney Smitha

PARYŻ (PAP)

Kanadyjski minister spraw zagranicznych Sidney Smith oświadczył, że mocarstwa zachodnie powinny starać się skłonić na drodze dyplomatycznej Związek Radziecki do wzięcia udziału w pracach Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, co byłoby pierwszym krokiem na drodze do rokowań. W wypadku gdyby Związek Radziecki nie zamierzał zrezygnować z zajmowanego obecnie stanowiska, strona zachodnia, m. in. i Kanada, mogłaby podjąć inicjatywę wszczęcia rokowań rozbrojeniowych na szczepku ministrów spraw zagranicznych. Smith dodał, że zdaniem Stanów Zjednoczonych nowe rokowania powinny nadal odbywać się pod egidą ONZ.

Kanadyjski minister wyraził pogląd, że paryska sesja Rady NATO wykazała „właściwą równowagę” pomiędzy zagadnieniem wzmocnienia obronnych sił Zachodu a okazją do kontynuowania rozmów rozbrojeniowych z ZSRR.

Uczestnicy konferencji podkreślają jednocześnie, że zamierzają umocnić organizację atlantycką politycznie, gospodarczo i militarne. NATO powinna zorganizować swą siłę polityczną i gospodarczą na zasadzie współzależności swych członków — stwierdza deklaracja. Uczestnicy konferencji oświadczają również, że NATO

nie powinna ograniczać swoich zainteresowań jedynie do strefy paktu względnie do obrony militarnej tylko tego rejonu.

W dalszej części komunikatu jest mowa o planach zainstalowania baz rakietowych i nagromadzenia zapasów broni atomowej na terytoriach państw — członków organizacji atlantyckiej. Zainstalowanie baz rakietowych będzie jednak zależało od zgody poszczególnych zainteresowanych krajów.

Na sesji postanowiono, iż utworzona zostanie techniczna komisja ekspertów, która zajęmie się badaniami i koordynacją produkcji nowoczesnej broni, stosownie do ostatnich osiągnięć techniki. Przeprowadzona będzie również między państwami NATO wymiana wiadomości technicznych i osiągnięć naukowych. (b)

PARYŻ (PAP)

Podano tam do wiadomości, że prezydent Eisenhower i sekretarz stanu Dulles wystąpią w poniedziałek, po powrocie z konferencji NATO w Paryżu, przed mikrofonami radia i obiektami telewizyjnymi celem złożenia narodowi amerykańskiemu sprawozdania ze swej podróży do Europy.

List gończy



Prokuratura Wojewódzka w Warszawie zawiadamia, iż w dniu 14 grudnia 1957 r. w Warszawie w czasie transportu z przesłuchania do więzienia zbiegli Kazimierz Purzycki, ur. 3 czerwca 1918 r. w Oku niewie, pow. Nowy Dwór Mazowiecki, syn Jana i Lucji z Modzelewskich, zamieszkały ostatnio w Warszawie, przy ul. Puławskiej 36, m. 12.

Kazimierz Purzycki jest podejrzanym o przywłaszczenie 2.600 tys. złotych na szkodę Skarbu Państwa.

Prokuratura Wojewódzka zwraca się o kierowanie wszelkich informacji mogących ułatwić ujęcie Kazimierza Purzyckiego do najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej, bądź do Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, ul. Gen. Świerczewskiego nr 127, pok. 509, tel. 6-79-89.



...dla mamusi pelisę dla tatusia samochód, a to wszystko za wygraną na KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ.

K7490

KONFLIKTY!

Chłopaki — w mordę fa-ceta! Zza szaf sklepo-nych wyskoczyło dwóch tego zawianych młodzieńców, któ-ry raźnie ominąwszy ladę, dopadli pana Koniczynkę. Ten nie namyślając się wołał za-ś stosować metodę uległości niż oporu. Wziął tedy nogi za pas i czmychnął czym prędzej po- zostawiając na placu niedosze- go boju kapelusza i rękawiczki.

Odetchnął dopiero w pocią- gu, pędzącym z Wrocławia do Poznania. „A to łobuz — roz- myślał — tak szkaradnie wy- kiwać. Jak on śmiał wyrzucić mnie z własnego sklepu. No czekaj, złodzieju — ja cię na- uczę. Hm, ale co ja mu mogę zrobić? Umowy żadnej na piśmie nie mam, do sądu nie pójdę. Cholera co za sytuacja. Będę musiał zaraz także za- bezpieczyć się i przed tym z Gdyni — a nuż wpadnie na taki sam idiotyczny pomysł co ten z Wrocławia?”

Shusne były przecucia pa- na Koniczynki. Jeszcze tegoż miesiąca drugi sklep (ten w Gdyni) prowadzony na jego rachunek, tylko że... z cudzym nazwiskiem, odmówił posłu- żeństwa. Po prostu powiedział no mu, że już dość zarobił i niech się wynosi. Ludzie tego typu co pan Koniczynka, to jednak twardy narodek. Szyb- ciutko, bo już w pół roku póź- niej zakwitły dwa nowe szyl- dy w śródmieściu, które choć także nie nosiły szacownego nazwiska pana Koniczynki, je- go osobista stanowiły włas- ność. Odtąd znowu dwa skle- py swymi okazałymi obrotami przysparzały mu zaczęły nielichej fortuny.

Historyjka pana Koniczynki nie tylko posłużyła mi jako pikantry wstęp do artykułu. Jest ona zarazem ilustracją pewnego, niemal, że typowe- go zjawiska. Oczywiście nie chodzi mi o ten „smutny” fakt porachunków między wspólni- kami, w efekcie którego pan K. poczuł się oszukany. Miałem tu na myśli pasożytniczy żywot kombinatora wykorzy- stującego każdą okazję i wszel- kie środki dla robienia do- brych — w jego prywatnym pojęciu — interesów. Nie jest nawet ważna forma uprawia- nych szachrajstw — sens sta- nowi istota tego zjawiska.

Z niej to bowiem wynika, i stale nadal sygnalizuje fakta- mi, że pewna część środowi- ska tzw. prywatnej inicjatywy jest przeżarta rakiem „geszef-

ciarskiego rozwydrzenia” i daleko jej do roli wyznaczo- nej polityką gospodarczą kra- ju. A przecież rola ta jest oczywiście, nie nastrożająca żadnych wątpliwości.

Opanowała ich żądza intere- su za wszelką cenę i na naj- wyższą skalę. Tu już nie wcho- dzą w grę systematyczne, spo- kojne, w miarę zyskowe za- robki. Trud jakiego wymaga uczeiwa praca kupca czy pro- ducenta w ogóle nie ma tu dostępu. Nie broni się go na- tomiast wszelkiego autoramen- tu kombinatorom. Chcieliby oni kapitalistycznej wolności uprawiania interesów w imię prawa do bezkarnego wyzys- ku i żerowania na trudno- ściach gospodarczych.

Ta część środowiska nie chce zrozumieć, że nie wstrzymano

budowy socjalizmu, który prze- cieć się nie wyrzeknie plano- wej metody gospodarowania, nie puści samopas, na żywioł — żadnej działalności.

Ta część środowiska nie chce także zrozumieć, że jeśli społeczeństwo nabrzmiewa opinią nieprzychylną prywat- nej inicjatywie, to tylko dla- tego, iż klasowym instynktem wyczuwa swoją krzywdę; wy- czuwa, że zbyt często jest cia- łem w którym tkwią pasożyt- nicze kleszcze. Rzecz przy tym bardzo ciekawa — opinia ta, choć nader skłonna do uogól- nień i różnorako skrajnych ocen, jest w tym przypadku jednomyślna i sędzą, że traf- na. Bardzo wyraźnie rozgra- niecza i akceptuje tych produ- centów i kupców, którzy speł- niają konkretną, pożyteczną dla społeczeństwa rolę. Mowa tu oczywiście o roli obiektyw- nie, społecznie pożytecznej a nie subiektywnie, z podwórka określonej jednostki.

Na pewno więc na uznanie społeczeństwa zasłużył sobie każdy warsztat rzemieślniczy czy przemysłowy, produkują- cy poszukiwane na rynku to- wary, świadczący potrzebne usługi, opierający swoje ceny na uczciwej kalkulacji. Z wdzięcznością przyjmie spo- łeczeństwo prywatną produk- cję i placówki handlowe, jeśli zaspokajają one będą ich rze- czyste potrzeby. Przykładów tu przytaczać nie trzeba, są one wszystkim dobrze znane.

Faktem jest, że gdy „inicja- tywa” dociera na te odcinki frontu gospodarczego, które wymagają uzupełnienia i oży- wienia, tam nawet państwo przychodzi z konkretną pomo- cą. Niedawno, bo na X Ple- num, wyraźnie stwierdzono, że „sklepy prywatne, których lokalizacja odpowiada potrze- bom rozwoju sieci handlowej w kierunku usprawnienia za- opatrzenia ludności winny być zaopatrywane w towary przez hurtownie państwowe”.

Brak zrozumienia wśród wie- lu ludzi z szeregów prywatnej inicjatywy dla tych podstawo- wych i oczywistych postano- wień kierownictwa partii i rządu kryje w sobie niebez- pieczeństwo zawiedzionych na- dziei, a później nieufności i negacji. Powstaje nieprawdzi- wy konflikt pomiędzy prywat- nymi dążeniami (bez pokrycia) a konsekwentną przeciw- polityką gospodarczą państwa. Konflikt zgola niepotrzebny bo mąjący spokój i równowagę ludzi; nieuzasadnienie podry- wający autorytet władzy.

W układzie socjalizmu sprawa „obsadzonych” stanowisk gospodarczych przez prywatną inicjatywę pozostaje oczywiście nadal otwarta. Rzeczą gospodarki uspołecznionej jest dotrzeć z czasem i tam, w za- sadzie wszędzie, gdzie to ty- lko jest ekonomicznie uzasad- nione. I z tym chyba wszyscy zainteresowani tymi zagadnie- niami się liczą.

Zbigniew MIKA

I W WARSZAWIE MOŻNA POJEŹDZIĆ NA NARTACH...



Młodzi miłośnicy narciarstwa wykorzystują tereny oka- łające Stadion Dziesięciolecia na naukę jazdy na nar- tach... Na zdjęciu: A może tak „szusem” w dół? Fot. — CAF

Jeszcze jedna agencja prasowa Ziem Zachodnich

Towarzystwo Ziem Zachodnich liczy na terenie Górnej Śląska coraz większą liczbę członków. Komitety obwodowe tego Towarzystwa powstały w 12 miastach i powiatach woj. katowickiego. Szerokie plany Towarzystwa obję- ty nie tylko działalność ekono- miczną i kulturalno-oświatową — lecz także prasową.

Towarzystwo przy pomocy dzien- nikarzy śląskich organizuje swo- go rodzaju wojewódzką agencję prasową, która będzie wydawała stały biuletyn informacyjno-pro- blemowy. Biuletyn ten będzie o- trzymywał ponad 30 redakcji róż- nych dzienników i pism, wydawa- nych w województwie katowic- kim, jak również będzie on roz- syłany do kół i obwodów TRZZ. (PAP)

„NIE SĄ GORSZE OD GINY”

Dwie francuskie aktorki filmowe — Béatrice Altariba i Mylène Demongeot nie potrzebują zazdrości — Lollobrigidzie... CAF

Sprawy dnia (5)

SZANSA

Niestrudzony Mrozek co tygodnia od miesięcy wielu wykiwa i chłoszcze na „przekrojowych” lamach nasze przywary narodowe. Pawie pióro, kontusz i, o- czywiście — chorągiewka zatknięta w najbardziej nie- oczekiwanych miejscach — wszystko to kipi sarmacko- ścią, szerokim gestem, do- jutrośkstwem, „jakoś obę- dzie”, swobodą... Miną wszelkie pokolenia (w tym pokolenia chłoszczących sa- tyryków), a pewne charak- terystyczne cechy „opra się wiewhrowi dziejów”.

Anno 1957 w każdym ra- zie — zanotują być może przyszli kronikarze — oby- watele PRL chętnie przy- mowali wszystko co wiąza- ło się ze swobodą. Na przy- kład artykuł 40 nowej or- dynacji wyborczej do rad narodowych, stanowiący, że „... liczbą kandydatów na liście musi przewyższać liczbę mandatów”. Tak zwa- na „czterdziestka” (art. 40 ord.) ściśle wiąże się ze swobodą. Oto sąd na ten temat jednego z posłów:

— Ow przepis wyraża istotny sens prawa wybor- czego... Daje wyborcom moż- ność swobodnego, niczym nie skrepowanego wyboru radnych, w odróżnieniu od praktyki głosowania w roku 1954, kiedy według ówczes- nej ordynacji liczba kandy- datów na liście nie mogła przewyższać liczby radnych w danym okręgu wybor- czym.

Cóż tu dodać? Chyba to, że na liście liczba nazwisk może być większa od przy- padających w okręgu man- datów najwyżej o połowę, w okręgach zaś, które wy- bierają jednego radnego — na kartkach wyborczych ma- ją się znajdować dwa na- zwiska. Jest więc „czter- dziesiątka” — siłą rzeczy — najbardziej rzucającym się w oczy novum obecnej or- dynacji wyborczej do rad narodowych. Ale oto słów parę o innym, niemniej istotnym fragmencie ordy- nacji — artykule piętna- stym.

„Uwzględniając ekono- miczne i społeczne znaczenie większych zakładów pro- dukcyjnych — stwierdza się w art. 15 — można dla wy- boru rad narodowych... ty- rzyć okręgi wyborcze, obej- mujące pracowników więk- szych zakładów... niezależ- nie od miejsca zamieszka- nia tych pracowników”. Jak donosiliśmy przed kilkun- astu dniami — przemysło- we okręgi wyborcze powo- łane zostały przez prezydium WRN i MRN w Poznaniu m. in. w Zakładach Na- prawczych Taboru Kolejo- wego w Pile, zakładach gar- barskich w Gnieźnie, od- lewni żeliwa w Kaliszu, w Poznańskich Wytwórni Pa- pierosów itd.

Powiecie: — Pięknie, ar- tykuł 15 — stanowi, okręgi przemysłowe — prawda; ale w jakim celu? „Uwzględniając ekonomicz-

ne i społeczne znaczenie...” — to brzmi ogólnikowo. Rze- czywiście. Postaramy się zatem rozszyfrować „tajem- nicę art. 15”. Intencją usta- wodawcy, a więc Sejmu, było przede wszystkim do- pomożenie w zawiązaniu współpracy pomiędzy wła- dzami dużych miast a za- łogami większych zakładów przemysłowych. Nie potrze- ba chyba udowadniać, że podobne współdziałanie w poprzednich latach nie ist- niało, choć były próby pod- jęcia współpracy. Fakt jed- nak pozostaje faktem, że wskutek niepowiązania tzw. kluczowego przemysłu z państwową władzą miejsco- wą — kierownictwa zakła- dów i załogi szukały zawsze pomocy w CZ-ach i mini- sterstwach, tam interwen- ując w sprawach do za- łatwienia, jakby się wyda- wało, na miejscu.

Taki stan rzeczy spotykał się z krytyką i ze strony rad i ze strony załóg, zwłaszcza zaś rad robotniczych. Co prawda niemało radnych rekrutowało się i w po- przedniej kadencji spośród załóg robotniczych, do wy- jątków jednakże należeli ci, których znali z działal- ności we władzach miej- skich współtowarzysze pra- cy. Działło się tak nie tylko dlatego, że radny przed pa- rty laty naprawdę miał nie- wiele do gadania; poza tym był on odpowiedzialny nie przed załogą, bo nie ona go wybrała, lecz przed zespo- łem ludzi w miejscu swego zamieszkania.

Obecna forma wyboru radnych — również przez załogi fabryczne — niewąt- pliwie wiąże przyszłego członka rady ze środowi- skiem pracy, wobec którego będzie miał obowiązek in- formowania o swej działal- ności w radzie i komisji i wobec którego odpowie- dzialny będzie za załatwia- nie spraw żywotnie obcho- dzących zespół fabryczny. A takich spraw przecież nie brak, przy czym wiąże się one — gdy chodzi o miasta — bardzo ściśle z rozwojem organizmu miejskiego w o- góle. Dość będzie wspom- nieć problemy komunikacji, zaopatrzenia, mieszkaniowe, produkcji ubocznej. Można oczekiwać, że radni „prze- mystowi”, działając w ści- śłym porozumieniu ze swymi radami robotniczymi, pomogą skutecznie i swoim współtowarzyszom, i całej społeczności swego miasta.

Powinny zatem okręgi przemysłowe pomóc ludziom pracy, radom narodowym — w walce o lepsze gospo- dowanie i sprawiedliwsze zaspokajanie potrzeb. Dla- tego art. 15 nowej ordyna- cji wyborczej przyjęły za- łogi robotnicze z uznaniem. Reasumując: artykuł 15 i 40 nowej ordynacji wybor- czej — to poważna szan- sa udoskonalenia aparatu naszej terenowej władzy państwowej, a tym samym szansa dalszej poprawy naszego życia. ZET.

Targi Krajowe w lutym i wrześniu

Jak już donosiliśmy w Po- znaniu na terenie MTP odby- wać się będą dwa razy do ro- ku Targi Krajowe. Terminu Targów jeszcze dokładnie nie ustalono. Wiadomo już, że wio- senne odbywać się będą w lu- tym, a jesienne we wrześniu.

Czy już w lutym odbędą się pierwsze Targi Krajowe? Na razie nie wiadomo. Czasu po- zostało tak mało, że raczej jest to wątpliwe.

Zamierzeniem imprezy jest zbliżenie przedsiębiorstw obro- tu towarowego do przemysłu terenowego, spółdzielczości i rzemiosła, a tym samym — poprawienie zaopatrzenia na- szych sklepów detalicznych. — Niezależnie od tych zadań „gieldowych”, Targi będą

miały na celu badanie opinii konsumentów zwiedzających stoiska.

Należy się spodziewać, że tego rodzaju imprezy rzeczy- wiście przyczynią się do znacznego usprawnienia pra- cy detalu i hurtu, co nas, kon- sumentów, ogromnie interesu- je. (zm)

Plebiscyt z powodu ...trzech franków

Do konstytucji szwajcarskiej zo- stanie prawdopodobnie wniesiona poprawka. Powodem tego będą trzy franki szwajcarskie, o jakie ma zostać podniesiona stawka w ka- synach gry. Według art. 35 kon- stytucji szwajcarskiej, stawka w grach rozrywkowych nie może przekraczać 2 franków szwajcar- skich. Suma ta jednak, tak sa- mym Szwajcarom, jak i turystom wydaje się zbyt niska.

Obecnie sprawa ta znajduje się na porządku obrad parlamentu — następnie zostanie ogłoszony plebiscyt wśród ludności. Jeśli wy- nik plebiscytu będzie pozytywny, stawki w kasynach gry zostaną podwyższone z 2 do 5 franków szwajcarskich. Czy to wystarczy? (PAP)

Wieczór conradowski w Turcji

Z okazji setnej rocznicy urodzin Józefa Conrada Korzeniowskiego, British Council w Ankarze zor- ganizowała uroczysty wieczór — nad którym objęli patronat: am- basador PRL w Turcji — Kazi- mierz Dorosz oraz ambasador Wielkiej Brytanii — Bowker. Głównym punktem bogatego programu był wykład ambasado- ra K. Dorosza. (PAP)

Najwięcej na... Alasce

Według danych statystycznych amerykańskiego towarzystwa tele- fonicznego i telegraficznego, mie- szkańcy Alaski najczęściej ze wszystkich ludzi na świecie prze- prowadzają rozmowy telefoniczne. Ilość rozmów, przypadających rocznie na jednego mieszkańca A- laski, wynosi 670. Drugie miejsce pod tym względem zajmują mie- szkańcy Hawajów, którzy rozmawiają przez telefon przeciętnie — 531 razy rocznie.

W Kanadzie ilość przeprowadzo- nych rozmów telefonicznych, przy- padających na jednego mieszkań- ca, wynosi 481, w Szwecji — 455 i w Stanach Zjednoczonych — 426. Zaś przeciętna ilość rozmów tele- fonicznych, przypadająca rocznie na mieszkańca całego świata wy- nosi 51. (PAP)

Owoce inicjatywy

Jak wszystko wskazuje, rady robotnicze zdały na ogół egzamin, mimo słabości w początkowym okresie rozwoju. Niektóre zorganizowały przyzakładowe lub indywidualne budownictwo dla robotników. Dzięki inicjatywie rad, większość przedsiębiorstw wykonała z nadwyżką swe zadanie w produkcji oraz akumulacji i nabyła prawo do dokonania odpisów na fundusz zakładowy. Horoskopy na odpisy z tytułu funduszu zakładowego dla załogi są rzeczywiście pomysły i w niektórych przedsiębiorstwach czynione są przygotowania do wypłaty zaliczek.

Mówi mgr Jerzy Kwaśnik, przewodniczący Rady Robotniczej przy Zakładach Wytwórczych Ogniw i Baterii „Centra” w Poznaniu:

— Właśnie wypłacamy zaliczki. Wypracowaliśmy już 1.300.000 zł na fundusz zakładowy. Część tej kwoty, zgodnie z przepisami, przypadnie członkom załogi, a pozostała kwotę zużyjemy na budowę 60-izbowego domu dla robotników. Czy wystarczy? O, nie. Dom kosztować będzie ok. 2 mln. zł, ale resztę spłacimy z zysków w latach przyszłych.

Sekretarz Rady Robotniczej przy Pozn. Zakładach Materiałów Izolacyjnych — Henryk Prusiewicz — też optymistycznie ocenia horoskopy bieżącego roku.

— Roczne plany produkcji oraz akumulacji wykonaliśmy z grubą nadwyżką. Robotnicy bardziej interesują się produkcją, zwłaszcza po podwyżkach płac.

W Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Poznaniu pracują już na poczet 1958 r., to też przewodniczący Rady Robotniczej — Kazimierz Gałka informował nas przede wszystkim o projektach Rady na przyszłość.

— Plan roczny już wykonaliśmy. W tej chwili „bijemy się” o asortyment, podwyższenie do końca roku ponadplanowej akumulacji do 3 mln. zł, no i przygotowujemy się do produkcji w roku przyszłym. Lepiej i sprawniej potoczy się praca w roku następnym, nie będzie takich zahamowań w produkcji.

W przeciwieństwie do tego w „Gopłanie” jest nieco inaczej. Aby wykazać się możliwie najwyższymi zyskami zaliczono tutaj w poczet oszczędności pozycje nie zawsze wypracowane przez załogę. Nic dziwnego, że są one obecnie kwestionowane. Nie wiadomo więc jak kształtować się będą rzeczywiste oszczędności.

Sądymy, że sprawa się wyjaśni jeszcze przed końcem roku.

Wiadomości o pozytywnych wynikach otrzymaliśmy również z wielu innych zakładów. Oczywiście nie wszystkie zakłady wypracowały fundusz zakładowy. Tym niemniej, jak wykazał bieżący rok, rady robotnicze, które zajęły się energicznie usprawnieniem pracy w zakładzie, mogą wiele zrobić dla dobra pracowników i państwa.

(Br. L.)



Krótkowidz?..

Fot. - CAF

Neony, śnieg i p. Koncewicz

Warszawa w połowie grudnia 1957 r.

Pół roku nie widziałem Stolicy. Co za zmiany w ciągu tych sześciu letnio-jesien nych miesięcy... O ileż więcej neonów, samochodów i... wypadków ulicznych. Więcej kawiarni, klubów i... spraw rozwojowych. Więcej elitarnych dancigów i... nakrytych milicyjną czapką łapowników. Powstało „Kino pod Kopułą”, Teatr Sensacji i „Syrenka”, przeciwko której na łamach „Życia Warszawy” wszczęli kampanię zwolennicy uczciwej pracy i legalnych zarobków, pedagogzy i rodzice, ludzie nienawidzący hazardu. Rozmawiałem o „Syrence” z taksjarszem. Powiedział: „Zadowolilibym się w zupełności średnią wygraną. Ile? Jakies 50 tysięcy”. „A dlaczego?” — zagadnąłem go. „Niech się pan spyta totolotkowych milionerów” — odrzekł. „Oni nie mają chwili spokoju. Ciągłe otrzymują anonimowy z żądaniem okupu. W przeciwnym razie ciach” — przejechał palcem po gardle.

W Filharmonii Narodowej na koncercie z udziałem A. Rezlera (dyrekcja) i solistów M. Hoffmana i A. Woytowicza — dużo wolnych miejsc. Oklaski skąpe, trochę nudy. Niemniej wyczuwa się atmosferę wyczekiwania, na koncert laureatów III Konkursu im. H. Wieniawskiego. Już trwa wyścig o bilety. Kto jest lepszy Rosjanin czy Amerykanin? — spytało mnie przy okienku kasy. Odpowiedziałem: — „Proszę poczekać na decyzję Jury”. Nie lubię rzucać subiektywnych ocen, tam gdzie dość łatwo można się rozminąć z oficjalnym orzeczeniem sądu konkursowego. „Obaj grają wspaniale — rzekłem dyplomatycznie — z tym, że Komissarow po swoim, a Harth po swo-

Od naszego wysłannika

jemu”. Moja ostrożność okazała się uzasadnioną, gdyż ostatecznie zwyciężyła sympatyczna Roza. Filharmonia Narodowa jest imponujące nowoczesna (tzw. zapadnie w estradzie dla fortepianu), ale stokroć wolę bardziej odpowiadającą mi akustykę w naszej Auli.

Naczelny redaktor „Trybuny Literackiej” J. Putrament bawi za granicą, stąd też nie mógł być obecny na Zjeździe Literatów w Poznaniu. Czy Leon Kruczkowski przebywał w czasie Zjazdu za granicą, tego się nie dowiedziałem.

Fala oburzenia zalała warszawskie środowisko literacko-dziennikarskie na widok umieszczonego w paryskiej „Kulturze” artykułu — paszkwilu pt. „Newroza na Śląsku”. Był to barburkowy — bo dla górników — „podarunek” młodego i skądinąd obiecującego publicysty, b pracownika „Słowa Ludu” w Kielcach, „Trybuny Robotniczej” w Katowicach, „Trybuny Ludu” i „Nowej Kultury” w Warszawie — Janusza Matysiaka, który podobno uważa się za... marksisistę. Porównajmy z kolei ten paszkwil na stosunki w naszym górnictwie z rozsądną wypowiedzią emigracyjnego publicysty p. Hrabyki w „Przebiegu Kultury”, czy pewnymi trzęsawymi głosami rozlegającymi się od czasu do czasu z BBC... Doprawdy nie-

TRADYCJE, INTERESY I WSPÓŁPRACA

Niewiele się wie i mówi o Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej krajów wschodniej Europy, powstałej w roku 1949. Może dlatego, że dopiero po XX zjeździe KPZR ożywiła się jej działalność i zaczęły intensywnie pracować niektóre spośród 13 komisji. Najruchliwszą jest Komisja Rolna, choć najtrudniejsze ma zadania: podnieść kulturę rolną w krajach o różnym poziomie gospodarczym, skoordynować możliwości eksportu i importu produktów rolnych i określić specjalizację rolnictwa każdego kraju z punktu widzenia podziału pracy między nimi.

Zalecenia, jakie opracowała Komisja, ułatwiły ułożenie planów 5-letnich rolnictwa w krajach demokracji ludowej, a więc i w Polsce. Komisja opracowuje również perspektywiczny plan na lat 10—15, uwzględniając określone zadania każdego z krajów. Polsce przypadło wprowadzenie do produkcji najbardziej urodzajnych odmian roślin.

ZSRR i nasz kraj podjęły się zorganizowania prac nad podstawowymi problemami rozwoju rolnictwa. Szereg poglądów i propozycji przedstawionych na jesiennej konferencji

w Moskwie zostało włączonych do planu perspektywicznego.

Czechosłowacja, na konferencji w Pradze, wzięła na siebie opracowanie dla każdego kraju najodpowiedniejszych typów traktorów i maszyn rolniczych. NRD pracuje nad najlepszymi sposobami walki z chwastami, chorobami i szkodnikami roślin. Bułgaria zajęła się rozwojem przemysłu rolnospożywczego i zagadnieniem zabezpieczenia w surowce przemysłu lekkiego. W pracach tych wydatny jest udział ekspertów polskich i radzieckich.

Rumuński Naukowo-Badawczy Instytut Kukurydzy studiuje możliwości wprowadzenia na większą skalę kukurydzy w krajach posiadających sprzyjające warunki glebowe i klimatyczne. ZSRR, biorąc pod uwagę, że bawełna jako cenny surowiec rolny dla przemysłu udaje się na dużą skalę jedynie na jego obszarach, zobowiązał się do rozszerzenia powierzchni, pod tą uprawę zagospodarowując m. in. tzw. Głodny Step. Wysłunięty dalej został problem zwiększenia produkcji wełny i polepszenia jej jakości. Nasz kraj ma duże możliwości zwiększenia produkcji wełny i od Polski oczekują pomocy pod tym względem inne kraje w latach 1958—60. Wiąże się z tym zagadnienie sposobów wykorzystania dla przemysłu farmaceutycznego tłuszczów, otrzymywanych przy myciu wełny. Opracowanie tego zagadnienia wzięła na siebie Albania.

Specjalną uwagę w lecie br. poświęcono nawozom sztucznym. W konferencji wzięli udział, jako referenci, najwybitniejsi uczeni polscy. Warto tu zaznaczyć, że na 1 ha użytków rolnych przypada nawozów sztucznych w Polsce 35 kg, w Czechosłowacji około 64 kg, w NRD ponad 148 kg, ale już na Węgrzech około 11,5 kg, w Bułgarii około 8 kg, a w Rumunii tylko 2,5 kg.

Ponieważ produkcja zbóż bezspornie jest kluczowym problemem krajów demokracji ludowej i ZSRR Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zajęła się także zagadnieniem gospodarki zbożowej. Ogólne warunki ekonomiczne, przynajmniej obecne, wytworzyły sytuację, w której kraje naszego obozu można podzielić na eksportujące i importujące zboże. Do eksportujących należą ZSRR, Węgry i Rumunia. Polska eksportuje nieznaczne ilości nasion i taki surowiec jak jęczmień browarny. NRD, Czechosłowacja i Polska aktualnie przywożą zboże głównie ze Związku Radzieckiego. Wy maga to szczególnej współpracy między krajami naszego obozu.

Oddzielny problem i bogactwo zagadnień orfawianych w br. w sekcjach Komisji Rolnej stanowiły sprawy hodowli, gospodarki paszowej, żywienia zwierząt, metod hodowlanych itp. w związku z wymianą między krajami, które posiadają nadwyżki mięsa lub ich posiadają w stopniu dostatecznym dla wyżywienia ludności.

Jest to problem bardzo skomplikowany dla każdego kraju, a szczególnie dla Polski, która posiada tradycyjne rynki zbytu mięsa w krajach kapitalistycznych i zrezygnować z cennych dewiz lub artykułów przemysłowych nie może. Komisja Rolna tę specyfikę każdego kraju musi wziąć pod uwagę dla ułożenia harmonijnej, owocnej współpracy. To samo zresztą dotyczy tradycyjnych rynków zbytu i zakupów produktów rolnych czy też surowców. Problem to nie mały i wymaga wspólnego działania opartego na wzajemnym zaufaniu i dobrej woli.

Zarybianie na Mazurach

Zespoły rybackie w woj. olsztyńskim zakończyły tegoroczny sezon zarybiania jezior materiałem uzyskanym we własnych zakładach wylęganych bądź też sprowadzonym z zagranicy.

Zespół rybacki Węgorzewo zarybił podlegające mu jeziora 9 mln. sztuk sielawy, z własnych wylęgarni, 1.200 tys. sztuk szczeniaka, 224 kg sandacza, 53 kg lina oraz 450 tys. sztuk węgorza „mon tée”, sprowadzonego z Francji. (ZAP)

li każdej delegacji, wchodzącej w skład Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

To, co już zrobiła Rada w dziedzinie współpracy w sprawach rolnictwa, jest dużym krokiem naprzód. Obecne prace Rady, a w jej ramach nasza współpraca gospodarcza z ZSRR, ma szeroki zakres i rokuje jak najlepsze widoki takiego podziału pracy między krajami obozu socjalistycznego, który uwzględni warunki przyrodniczo-geograficzne oraz nawyki i tradycje ludności.

Henryk BARAŃSKI



W imprezach Krakowskiej Gry Liczbowej „Lajkonik” występuje tegoroczna „Miss Polska” — Alicja Bobrowska, studentka III roku Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Nie jest wykluczone, że panna Alicja będzie reprezentowała polską urodę na wyborach „Miss Universum”, które odbędą się w połowie przyszłego roku w Kalifornii. CAF — fot. Tymiński

Zamiast lancetu — atom

Zespół uczonych i techników radzieckich w Moskwie pracuje nad aparatem atomowym do leczenia złośliwych nowotworów mózgu — betatronem. Aparat ten o wadze 3,5 tony i energii 25 mln. elektronowoltów, zbudowany zostanie w Fabryce Transformatorów im. Kuibyszewa — pisze katowicki „Wielozór”. Przez wykorzystanie energii atomowej można będzie uniknąć skomplikowanych operacji trepanacji czaszki.

Zakład leczenia betatronem stanie w centrum Leningradu. Budowę gmachu już rozpoczęto. (2)

Gdańsk chce zarobić na telewizję

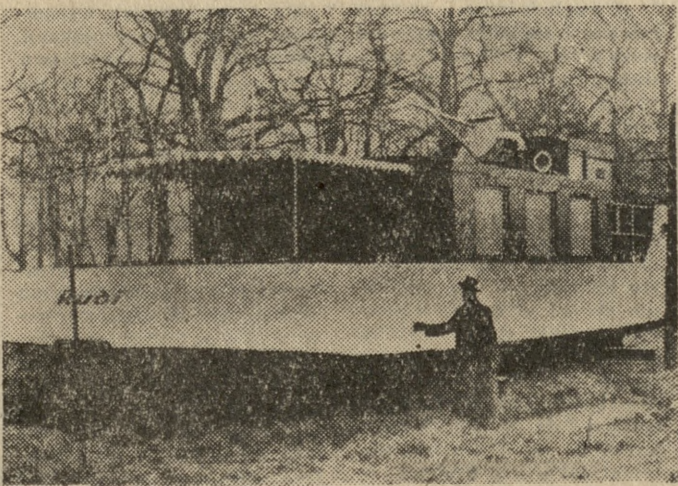
Gdańsk ciągle czyni starania o uruchomienie własnej stacji telewizyjnej. Aparaturę miasto otrzymało już z Instytutu Łączności w Warszawie, zdecydowano jednak, iż Gdańsk będzie korzystał w pierwszych latach z programu stacji warszawskiej i retransmitowanych przez nią programów innych stacji krajowych i zagranicznych. Do zrealizowania tej służszej decyzji brak jednak dewiz w ilości, wystarczającej na zakupienie za granicą stacji przekątnikowej.

Jak zarobić dewizy, których Skarb Państwa nie może ofiarować Gdańskowi? Projekt jest już sporo i wszystkie one wysuwane są przez zakłady pracy Wybrzeża.

I tak, Przedsiębiorstwo Rybackie „Arka” proponuje sprzedanie za granicą pewnej ilości dorsza bezpośrednio z jednostek łowiących na Bałtyku.

Drugi projekt pochodzi ze Stoczni Gdańskiej, która proponuje p o n a d p l a n o w e wybudowanie jednego trawlera rybackiego i sprzedanie go zagranicznemu armatorowi. Tego typu możliwości jest na Wybrzeżu wiele, jednak do ich realizacji trzeba, oczywiście, zgody władz centralnych. (ZAP)

KŁOPOTY MIESZKANIOWE W NRE



Pracownik fabryki farb w Leverkusen — Felix Quetting, nie mogąc znaleźć mieszkania, jeszcze w 1947 roku wydzierżawił kawalek pola w Rheindorf koło Leverkusenu, gdzie rozpoczął budowę statku mieszkalnego. Obecnie statek jest już gotowy z wyjątkiem dachu i maszyny. Felix Quetting mieszka w nim z żoną od pewnego czasu i ma nadzieję, że w ciągu dwóch lat statek spłynie na Ren. CAF

Pracownicy poszukiwani

Wysokokwalifikowanych pracowników, możliwie z wyższym wykształceniem, dobrze obeznanych z branżą budowlaną na stanowiska: kierowników budów, inżynierów-projektantów org. placów — budów, inspektorów wykonawstwa, majstrów budowlanych, majstra betoniarń, kierownika hotelu robotniczego i kalkulatora-magazyniera zatrudni Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Zielona Góra, ul. Sulechowska 19. Warunki do omówienia na miejscu.

K7901

Referenta zaopatr. branży spożywczej z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi zatrudni z dniem 1. I. 1958 r. PSS Mosina. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Zarząd Powiatowej Spółdzielni Spożywców — Mosina, pl. 20 Października 23.

K7904

Większą liczbę dozorców parkowych przyjmie od dnia 1. I. 1958 r. Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ul. Alfreda Lampego 23.

K7914

Inżynierów na stanowiska: st. technologa, st. metalurga, st. mechanika, mgr. ekonomistów na stanowiska st. ekonomisty oraz st. księgowego zatrudnią natychmiast Zakłady Metalurgiczne w Poznaniu, ul. Krańcowa 15. Warunki przyjęcia: kilkuletnie doświadczenie zawodowe oraz znajomość zagadnień organizacji przemysłu metalowego. Wnioski wraz z szczegółowym życiorysem przyjmujemy Dział Zatrudnienia Zakładów Metalurgicznych, pokój 206.

K7931

Rutynowaną maszynistkę oraz kwalifikowanego zaopatrzeniowca branży elektrotechnicznej przyjmie z dniem 1. I. 1958 r. Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu. Wymagana kilkuletnia praktyka oraz znajomość aparatury i materiałów elektrotechnicznych. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Podanie z życiorysem i odpisami świadectw składać należy w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7911.

Inżyniera budowlanego względnie technika z praktyką zatrudni z dniem 1 stycznia 1958 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Świebodzinie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Mieszkanie zapewnione.

K7921

Głównego technologa zatrudnią Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu. Kandydat musi posiadać wyższe wykształcenie techniczne oraz co najmniej 4 lata praktyki technicznej. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. Poznań, ul. Kościelna 17.

K7912

Instalatorów na roboty rurowo-przemysłowe oraz monterów-elektryków przyjmują zaraz Zakłady Metalurgiczne, Poznań, ul. Krańcowa 15. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia Zakładów Metalurgicznych, pokój 205.

K7930

Kierownik zakładu produkcji z tworzyw sztucznych potrzebny z dniem 1 stycznia 1958 r. Warunki pracy do omówienia. Reflektujemy tylko na siłę fachową, mogącą się wykazać stosownymi dokumentami i referencjami. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: Spółdzielnia Inwalidów Głuchoniemych „Jedność” w Poznaniu, ul. Samuela Engla 9 — biuro.

K7929

Murarzy szamotowych do robót kotłowych (praca w terenie) przyjmie Zakład Remontowy Energetyki, Wrocław, ul. Krakowska 47/49, telefon 88-08. Murarzom o dużych kwalifikacjach zawodowych zakład zapewnia możliwość wysokich zarobków.

K7712

PRZEDSIĘBIORSTWO GEOLOGICZNO - WIERTNICZE PRZEMYSŁU NAFTOWEGO „PÓLNOC” W PILE, pl. Staszica 9 ZAWIADAMIA

członków byłej Spółdzielni Pracy „MŁOT” w Pile i Spółdzielni Pracy Warsztatowo-Transportowej „MECHANIK” w Pile, że po nie podjęte dotychczas udziały i część czystej nadwyżki należy zgłosić się w kasie tej przedsiębiorstwa w terminie do dnia 15 stycznia 1958 r. Po upływie powyższego terminu reklamacje z tytułu nie podjętych należności nie będą uwzględniane. K7902



Dnia 17 grudnia 1957 zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, śp.

z Kolińskich

Bronisława Powalska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godzinie 13,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pograżona

RODZINA

37543g



Dnia 20 grudnia 1957 zmarła, opatrzona Sakramentami św., naszą ukochaną matką, teściową i babcią, śp.

z Blachowskich

Maria Uliczna

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, dnia 21 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

37547g



Dnia 17 grudnia 1957 r. zmarł, śp.

Gustaw Bojanowski

powieściopisarz, członek Z. L. P.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 grudnia, o godzinie 15,15 na Starym Cmentarzu w Ostrowie Wlkp.

O stracie cenionego kolegi

zawładamla

ZWIĄZEK LITERATÓW POLSKICH

ODDZIAŁ W POZNANIU

37550g

Wielkopolskie Zakłady Przyczep i Wozów

Tel. 517 Śrem, ul. Kilińskiego 7 Tel. 517

posiadają do sprzedaży w każdej ilości

**platformy konne 2,5-ton.
na ogumieniu 750 x 20**

K7683

Świąteczny ROZKŁAD JAZDY

pociągów dodatkowych w okresie

21 grudnia — 31 grudnia 1957 r.

do nabycia

łącznie z Urzędowym Rozkładem Jazdy w placówkach „ORBISU”, Dyr. Okr. Kol. Państw. i Biurach Obsługi Podróżnych na dworcach kolejowych oraz

w Magazynie WK, Warszawa, ul. Widok 8

K7924

WYKONUJEMY NA ZAMÓWIENIA:

przyczepy samochodowe, 3—10-tonowe skrzyniowe oraz dłuższe 4 i 2-kolowe, taczki budowlane, wózki młynarskie na kołach ogumionych, piece wulkanizacyjne o wymiarach 400 x 1800 oraz formy 20 i 16, odlewy żeliwne, różne usługi kotłarsko-spalnicze, naprawy maszyn rolniczych i usług przemysłowych jak: w cegielnach, browarach, tartakach itp.

RZEMIEŚLNICZA

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW

Szamoty, ul. Ratuszowa 5

K7047

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W POZNANIU

ulica Kolejowa 57

POSZUKUJE

PLACU DO GARAŻOWANIA

POJAZDÓW MECHANICZNYCH,

PLATFORM KONNYCH oraz STAJNI.

37271g

Praca

Murarz poszukuje pracy (wewnątrz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37430g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 35284g

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez dyrekcję okręgową Szkolenia Zawodowego rozpoczynają się 3 stycznia. Łatwa metoda kroju. Przybylski, Poznań, Głogowska 86. 36035g

Kurs pisania na maszynach organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zmiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 36939g

Kupno

Kupię suknie zagraniczne balową modną dla blondynki średniej figury oraz buciki balowe kolorowe wielkości 35. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37147g.

Świecę samochodowe używane każdą ilość kupuję: Centrum, Kamiński, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 36185g

Skóry surowe skupuję po cenach pełnowartościowych. Poznań, Rynek Łazarski. 36900g

Sieczkarkę (dmucharkę) do cięcia sieczki i zielonki (nie wykłuczony remont), okazujecie kupię. Podać cenę i stan. Zgłoszenia: Piotr Leśny, Kościelna, Szewska 15. 47736p

Kupię maszynę dziewiarską „Meda II” w cenie do 6 tys. zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48230p.

Motocykl WFM nowy kupię natychmiast. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37424g.

Sprzedaż

Na gwiazdkę! Komplet likierów, kieliszki ozdobne, złote brzozy, zabawki, wózki do lalek poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 36205g

Sprzedam welon nylonowy nowy, Poznań, Dzierżyńskiego 61 m. 10. 36825g

Wózki dziecięce, autka drewniane, Koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulowych — nowoczesne drewniane, gęste, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świątlik, Poznań, Wrocławska 13. 35085g

Sprzedam motocykl nowy M. K. z przyczepą. Cena 36.000 zł. Krzyż, Bieruta 24. 48231p

ś.† p.

Józef Mirau

nasz najlepszy kolega i wzorowy pracownik naszych zakładów, zmarł dnia 19 grudnia 1957 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Dębcu przy ul. Bluszczowej.

CWD — POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

K7966



Dnia 19 grudnia 1957 r. zmarł nagle, śp.

Zygmunt Lisicki

profesor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżone

ZONA I RODZINA

Poznań, Warszawa.

37520g

SPECJALNA SPRZEDAŻ ŚWIĄTECZNA

TRADYCYJNYCH POTRAW Z RYB

ORAZ

WYROBÓW GARMATERYJNYCH Z MIĘSA I DROBIU

odbędzie się w dniach 23 i 24 bm. od godziny 8,00 rano

w restauracji „STOLECZNA” ul. Głogowska 14

w restauracji „JEZYCKA” ul. Dąbrowskiego 39

w bufecie „GARMATERYJNY” ul. Czerwonej Armii 73

w bufecie „PRZYSMAK” ul. Kraszewskiego 13

ZAKŁADY TE PRZYJMĄJĄ RÓWNIEŻ ZAMÓWIENIA TERMINOWE NA W. POTRAWY.

JEDNOCZESNIE ZAWIADAMIA SIĘ:

że w dniu 24 bm., w godzinach wieczornych (do godziny 22,00) mogą P. T. Konsumenci spożyć

WIECZERZĘ WIGILIJNĄ

w restauracji „POD ZEGAREM”, ulica Roosevelta 19.

K7926

ZAPRASZAMY

do restauracji „RARYTAS”

ulica Alfreda Lampego nr 21

w dniu 24 grudnia, w godzinach 19—23

na

Wieczór Wigilijny

W jadłospisie

duży wybór tradycyjnych potraw.

W programie wieczoru

koncert kolend i pastorałek.

Karty wstępu do nabycia u kier. Zakładu.

K7686

Restauracja „POD KOZIOLKAMI”

STARY RYNEK 63/65

w dniach 23 i 24 bm.

urządza

**Kiermasz
Garmateryjny**

DUŻY WYBÓR POTRAW

WIGILIJNO — ŚWIĄTECZNYCH

K7688

Szanownej Klienteli
**WESOLYCH
ŚWIAT**
oraz
DOSIEGO ROKU
przesyła firma
Konrad Banaszkiewicz,
Gniezno,
Warszawska 40
37411g

Panu Doc. Dr. J. Molowi za przeprowadzenie trudnej operacji serca oraz P. Dr. Jasińskiemu i całemu Personelowi oddz. chirurgii torakalnej Szpitala im. Struśa w Poznaniu za troskliwą opiekę nad naszą córeczką Dorotką, składamy serdeczne podziękowania.
K. S. Troszczyński
z Pniew. 37146g

Kupię domek 1-rodzinny wolny 3—4 pokoje z ogrodem, miejscowość obok, miejscowość obok, stacja kolejowa, elektryczność, w cenie do 140 tys. zł. Franciszek Konopa, Gorzów, ul. Mieszka I-go 12 a m. 4. 37138g

Sprzedaż dwie morgi ziemi dobrej nadającej się pod budowę w Tarnowie Podgórnym. Czesław Mieczysławski, Poznań, Łazienna 1a m. 40. 37301g

Kupię spiesznie w Poznaniu dom z wolnym mieszkaniem 4-pokojowy, okolicą obok lub nie, wykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37325g.

Lekarskie

Dr med. Marian Radajewski, specjalista chorób płucnych i chorób wewnętrznych (własny gabinet rentgenologiczny). — Poznań, Kościelna 76 m. 7, wznowi przyjęcia codziennie od godz. 15—17. 36060g

Różne

Chemiczne czyszczenie, farbowanie obuwia zamkowego i skózanego. Poznań, Kolejowa 46. 33497g

Przyjmę do wtrysku tworzywa sztuczne do 25 g. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37173g.

Cześć drobne do maszyn z NRF lub NRD kto może sprowadzić? Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37265g.

Przyjmę prace na strugarkę obróbkę metalu, długość strugania 600 mm. Poznań, tel. 636-37. 37275g

Radioodbiorniki naprawia zestrza szybko i dobrze inżynier Semma. Poznań, Garbary 67a. 28944g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań, Solacz, Grudzień 86. 34588g

Obuwie mikro-kauuczukowe, kalosze, opony, detki, naprawia „Wigum”. Poznań, Strzelecka 21. tel. 96-46. 34997g

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka

K-12

Wesółych Świąt i Dosiego Roku
zyczą swoim
Klientom
DYREKCJA PHD
ORAZ ZAŁOGI SKLEPÓW

Jubiler

W POZNANIU UL. ARMII Czerwonej 57 UL. ALFREDA
LAMPEGO 10 UL. KRASZEWSKIEGO 4 ST. RYNEK 40
«VIS A VIS RATUSZA» ORAZ W KALISZU, OSTROWIE
LESZNE, GNIĘZNE, JAROCINIE I PILE

K7965

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce, dla lalek, poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70. 35103g

Fortepiany markowe, krótkie, fisharmonium, okazujecie sprzedamy. Magazyn Fortepianów, Czerwonej Armii 39 (w podwórzu). 36919g

Gorsety, biustonosze wszelkiego rodzaju do dalszej odsprzedaży poleca Pracownia Gorssetów, Poznań, Rybaki 4. 36945g

Ramy do firan gładkie, rozsuwane, złote i do obrazów oraz listwy do tapet poleca Walligórski, Poznań, Szewska 21. 37048g

Belki stropowe i dachowe, dachówki faliste, cementowe, kregi studienne oraz cegły sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36984g.

Harmonium sześciordzowe, 120-bas., oraz pięciordzowe, 96-bas., włoskie luksusowe marki „Grandiosa” i skrzypce sprzedam. Poznań, Szamotulska 85 m. 4. 37110g

Sprzedam rower damski i męski. Poznań, Głogowska 135 (warsztat). 37400g

Sprzedam kolejkę elektryczną radziecką. Poznań, tel. 631-23, od godz. 17—20. 37436g

Sztancę mimośrodową, siła nacisku 1 tona, skok 18 mm w idealnym stanie, sprzedam. Oferty pisemne: „55299”, Warszawa PAR. Poznańska 38. K7960

Sprzedam samochód osobowy „Olympia” dolnozawrowy — 4-drzwiowy, karoseria „Flat”. Cena 35.000 zł. Krzyż, Bieruta 24. 48232p

Kolnierze z lisa białego srebrnego i niebieskiego oraz futro damskie białe, w barany sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 48 m. 6. 37421g

Taksometr z linką, reduktorem, radio AT-super z adapterem, zapasowymi lampami okazujecie sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 37432g.

Duchowieństwu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej PSS w Krotoszynie oraz wszystkim Kierownikom i Znajomym za okazane współczucie, złożone wieńce oraz za udział w pogrzebie naszej Siostry, śp.

STANISŁAWY

GLINKOWSKIEJ

SERDECZNE

PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

48233p

Alibet — historia — ciekawostki Emerytka i Folusz

Litera E nie może się pochwalić większą ilością nazw miejscowości w naszym województwie, ma ich zaledwie 19. Wszystkie od imion, z wyjątkiem Emerytki w powiecie tureckim i Elęcina w powiecie gostyńskim.

EMERYTKA — wiadomo: emerytka na starość lub za usługę.

Ale Elęcina? Nie znam rodowodu tej nazwy. W monografii miejscowości powiatu gostyńskiego oprac. przez Wład. Stachowskiego znalazłem wzmiankę, że to osiedle powstało przy uwłaszczeniu chłopów, w połowie XIX w., i że na mapach z tych czasów podaje się nie Elęcina, ale Huty Kleparskie. Czyżby tu kiedyś wyrabiano i kuto żelazo? Miało tam mieszkać przeszło 60 ludzi.

Większości nazw, zaczynających się na literę F nie trzeba tłumaczyć. Rządzą tu także przerożni święci i pobożni zdziercy — dziedzice z dziećmi, żonami i tesciownymi.

Na przykład FLORYNKI niedaleko Krobi — to folwark zbudowany przez J.W. Marcelego hr. Czarneckiego na cześć żony Florentyny z Chłapowskich.

5 FOLUSZÓW (w powiatach: Jarocin, Turek (2), Koło i Rawicz) — to pozostałości po dawnych młynach służących do folowania sukna.

Jak ten młyn wyglądał? Koło wodne było połączone długim, grubym wałem, który wprowadzał w ruch drewniane młoty. Bily one po suknie, ułożonym w wydłużony stępy i zalanym gorącą wodą. Materiał tu kurczył się mniej więcej o 1/4.

Przedtem był inny sposób folowania sukna. Sukno świeżo utkane rzucono do kadzi z ciepłą wodą, gdzie je nogami gnieśli robotnicy (XV w.).

Folusze znajdowały się zawsze na uboczu, nad wodą. Folusznik często parali się i wyrobem kasz, korzystając z tych samych urządzeń.

A więc i w dawnych czasach myśłano o technice!

ULICE BĘDĄ DOBRZE OŚWIETLONE, JEŚLI NIE BĘDZIESZ WŁĄCZAŁ GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH W GODZINACH SZCZYTU!

Grudzien
21
sobota

Imieniny
Tomasza
i Jana

Teatry

KALISZ — „Gdzie diabeł nie może“; KROTOSZYN — „Hedda Gabler“.

Kina

KALISZ — Wolność: „Futro nurkowe“, Stylowe — „Miałem 7 córek“; OSTROW — „Słońce“, „Prawdziwy koniec wielkiej wojny“; GNIEZNO — Polonia: „Spotkania“, Lech — „Szkice węglem“; LESZNO — Sportowiec: „Kapelusz pana Anatola“.

Radio

(sobota)

PROGRAM I
Fala 1.322 m

15.06 — Informacje; 15.10 — Utwory komp. czeskich i polskich; 15.30 — Koncert z płyt „Muza“; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Pieśni w wyk. Alfy Solenkowej; 17 — Aud. dla dzieci; 17.30 — Bułgarska muzyka ludowa; 17.55 — Wolna Trybuna Literacka; 18.10 — Koncert zyczeń muzyki poważnej; 19.05 — Audycja aktualna; 19.15 — Koncert reklamowy; 19.30 — Koncert krakowskiej ork. PR; 20.15 — Suita: „Masques et Bergues“, op. 12; 20.30 — spotkanie z aktorem — Elżbieta

Koleje losu świątecznego karpia

Magazyny nie są skute kłódką, lecz lodem i w zięczku z tym nie wymagają chłodzenia. Tafla lodu strzeże tu cenę zawartości poszukiwanej zwłaszcza na święta. Dziś magazyn „otwarty“: lód usunięto, woda sięga ledwie kolan rybaków. Ich gumowe buty toną w ciemnej, niezwykle ruchliwej wodzie, pełnej wystających pletw i grzbietów królewskich karp. Kierownik gospodarstwa PGR Antonin — Leon Czajka szacuje zawartość na 16 ton żywej wagi.

Asystujemy przy dorocznym „rybobraniu“. W drodze do Ostrowa fantazja stworzyła widok długich sieci ciągniętych przez przygarbione postacie, pisk kołowrota niedzielnego zebrali cały swój 300-hektarowy „plon“ w zimowych stawach-magazynach. Teraz dobywają stąd karpia, przenoszą go w nosidlach do olbrzymiej kadzi wkopanej w



Złocistym strumieniem sypią się do wagi...

Fot.: K. Przychodzki

wodu i jednostajne pokrzykiwania rybaków. Tymczasem jest inaczej. Antonińscy rybacy zespołu Przygodzice (koło Ostrowa) jeszcze w październiku

Lepsze zaopatrzenie w Krotoszynie

Nareszcie w Krotoszynie daje się zauważyć lepsze zaopatrzenie w artykuły żywnościowe. Nawet — jak pisze korespondent — przestali ludzie narzekać na brak mięsa i wyrobów mięsnych. Rozprzeczane już zostały importowane towary kolonialne, jak: herbata, rożynki, migdały, sardynki. Nadejść mają cytryny i pomarańcze.

Brak tylko... zwyczajowo maki ziemniaczanej i ryb słodkowodnych. Te ostatnie będą musiały zastąpić śledzie i... dorsze. (fh)

Barszczewska; 21.26 — Wiadomości sportowe; 21.30 — Wieczór rozrywkowo-taneczny; 22.15 — Teatr Eterek; 22.25 — D. c. wieczoru rozrywk.-tan.; 23.10 — Halo! Spitsbergen! — halo! Nornsund! 23.25 — Tocata z wariacjami; 23.40 — Hymn.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

(Niedziela)

PROGRAM I
Fala 1.322 m

8.40 — Przegląd i poglądy; 9.05 — Melodie operetkowe; 9.40 — Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10 — Magazyn wojskowy; 10.30 — Utwory skrzypcowe; 10.50 — Skrzynka ogólna PR; 11 — Słuchamy muzyki ludowej; 11.30 — „Nad Wolga“ — fragm. rep.; 11.50 — Program dnia; 11.57 — Sygnał czasu; 12.04 — Poranek symfoniczny; 13.15 — Zagadka historyczna; 13.45 — Kaledoskop muzyczny; 14.25 — Polskie pieśni ludowe; 14.45 — „Pierwsze dni rewolucji“ — wspomnienia M. Fornalskiej; 15 — Z życia Związku Radzieckiego; 15.30 — Niedzielne popołudnie; 16 — Koncert chopinowski; 16.30 — Kronika kulturalna; 17 — Koncert estradowy; 18 — Klub „60“ — „Niezwykłe włamanie“ — opow.; 19.05 — Felieton aktualny; 19.15 — Gra Orkiestra Taneczna PR; 19.45 — Muzyka taneczna; 20 — Księga papugi — fragm. zbioru baśni perskich; 21.30 — Wiadomości sportowe; 21.40 — Aud. z cyklu „Słynni dyrygenci“; 22.25 — Muzyka taneczna; 23.10 — Muzyka taneczna; 23 — Hymn.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 19, 21 i 23.

ziemię. Stąd, korytkiem sypią się strumienie ryby wprost na wagę, a potem — samochodem do Ostrowa. Stąd wagon-chłodnia zawiezie je do Poznania i innych miast Wielkopolski, z zachowaniem wszystkich wymogów rybiego bezpieczeństwa.

W przerwie między jednym a drugim przystopem (jak oni w taki mróz wytrzymują w wodzie?) słuchamy opowieści o karpie, nieczym bajki o cudownej złotej rybce. Bo też karpie Antonina czynią cuda — przynoszą dochód! W wodach gospodarstwa żyje ich 120 ton, co roku przyrasta 49 ton przychówku. Czajka, Turek i inni starzy rybacy z ojca i dziada wiedzą na pewno. Liczą przecież bez przerwy każdego karpia, trochę z obowiązkowo (sprawozdawczość) a trochę z ciekawości, dla siebie. Przecież muszą dokładnie wiedzieć co się dzieje w wodzie. Cyfry te nabierają nowej wartości. Od grudnia br. praca rybaków nie jest już... deficytowa.

Rybaków liczą więc każdą sztukę. Może właśnie dlatego Czajka, to „zdecydowany wróg“ wędkarzy: — Najgorsi to kaliszanie — powiada — bo łowią wszyscy, nawet (autentyczne) ci z przedszkola. A tu hodować trzeba, nie łowić; ryb brak.

Czyszczą więc stawy, nawożą krwią i orzą dno, karmią ryby odpadkami zbożowymi, doglądają tarła, przenoszą ryby i liczą od — milimetrowego narybku do 3-letniego starca. Teraz znów muszą leczyć. Wielkopolskie wody o-

Na własnym rozrachunku

W Wielobranżowej Spółdzielni Pracy w Pile kierownictwo i rada nadzorcza złożyły przed załogą sprawozdanie z gospodarki produkcyjnej i działalności usług z III kwartału br. W tym bowiem czasie poszczególne działy produkcji zaczęły się usamodzielniać. Przedsiębiorstwo, które było dotychczas nierentowne, osiągnęło już pewien zysk, a na rok przyszły został zaplanowany dochód do 250 tysięcy złotych.

Dodać trzeba, że prócz 15 zakładów pracy produkcyjnych i usługowych Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy dysponuje również ekipami technicznymi w zakresie konserwacji urządzeń parowych, czyszczenia kotłowni, zakładania uzienienia i ogrodników. (ko)

panowała groźna epidemia — wirus posocznicy. Trzeba by każdej rybce dać zastrzyk z penicyliny albo choć dezynfekować stawy wapnem. Cóż, kiedy i wapna brak.

Zatrzymał nas dłużej, jak zwykle, defekt samochodu, był więc czas na wędkarskie wspominki. Mówiliśmy o szalonym sumie wyciągniętym przez konwojenta Maciejewskiego, o metodach na kłusowników i wędkarstwo w zimie...

Długie są koleje losu świątecznego karpia. Długo też będzie trzeba na niego czekać przed sklepem rybnym. Karp jest, ale czy będzie go dosyć? To pytanie zadają sobie nie tylko rybacy, handlowcy, ale przede wszystkim gospodynie. (zs)

Z życia harcerzy

Niedawno odbyło się w Kórniku spotkanie Koła Przyjaciół Harcerstwa z młodzieżą harcerską. Nad pomysłową dekoracją zawił sztandar IV Drużyny Męskiej ufundowany przez społeczeństwo Kórnik w 1919 roku. Służbę gospodarczą pełnią harcerki 18 Drużyny Żeńskiej. Przy dobrej kawie i ciastkach miło upływał czas spotkania, urozmaicony humorystycznymi popisami 4 drużyn oraz śpiewem piosenek harcerskich, podchwytywanych często przez wszystkich zebranych.

Harcerstwo w Kórniku — trzeba dodać — ma głębokie tradycje. Powstało ono w 1913 r. i pracą swoją odciągnęło młodzież od wybrków ulicznych, wychowując ją zarazem na społecznych obywateli. Obecnie w Kórniku jest kilka drużyn. Jedną z nich — drużyną z Domu Dziecka — kieruje mgr Z. Stecki. Organizacja ta przypadła do gustu młodym pensjonariuszom z Błonia.

Oparcie i pomoc finansową harcerskie drużyny Kórnik znajdują w miejscowym społeczeństwie, które już na obóz letni nie szczędziło grosza. Reaktywowane KPH na pewno tę pomoc powiększy. (stn)

SPORT

Zwycięstwo koszykarek Lecha

Wysokie zwycięstwo nad zawodniczkami FSGT (Francja) — 73:40 (44:19) odniosły w rozegranym przedwczoraj meczu koszykarki Lecha. Drużyna francuska, która od biega dość mocno od właściwej reprezentacji FSGT (kilka czołowych zawodniczek francuskich nie uzyskało urlopu na wyjazd do Polski) mogła na dobrą sprawę zaimponować jedynie ambicją oraz indywidualnymi umiejętnościami niektórych jej zawodniczek. — Do lepszych zawodniczek w drużynie francuskiej należały: COSSAVELLA, która inteligentnie rozgrywała piłkę i dobrze strzelała z pół dystansu, nieźle w obronie OMBRAUCK oraz zaawansowana technicznie DARDAILLON. Reszta Francuzek reprezentuje poziom powiadałajacy naszym średnim II-ligowym zespołom.

Mając dosyć ułatwione zadanie, gdyż przeciwnik poznanianek prawie od pierwszego gwizdka sędzię nie mógł im zagrozić, trener Grzechowiak mógł wprowadzić do gry wszystkie rezerwowo zawodniczki. Po zejściu z boiska BEYEROWNY, która uległa lekkiej kontuzji, ciężar kierowania zespołem na boisku wzięła na siebie ROGA-KAPALCZYŃSKA. Była ona bezspornie najlepszą koszykarką meczu. Dobrze zagrały również: JESIEK, SOŃSKA, STYLO i RATAJCZAKOWNA, która musi jednak mocno popracować nad szybkością i wszechstronnością.

Punkty dla Lecha zdobyły: ROGA-KAPALCZYŃSKA — 26, RATAJCZAKOWNA — 13, JESIEK — 7, SOŃSKA i SIWEK — po 6, BEYER i STYLO — po 4 oraz IDZKOWSKA — 2. Dla Francuzek najwięcej strzeliły: COSSAVELLA — 9 oraz OMBRAUCK i MAEK po 6. (OI.)

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok, które zgodnie ze starą tradycją polską spędzamy w gronie rodzinnym przy blasku świateł choinki. Wszystkie dzieci, bo to przede wszystkim ich święto, z mocno bijącymi serduszkami oczekują nadejścia Gwiazdora. Zgodnie z tradycją przy każdym stole wigilijnym zostaje jedno wolne miejsce, jako symbol gotowości przyjęcia gościa samotnego, pozbawionego rodziny.

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Poznaniu zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o oddanie tego miejsca przy stole dziecku — sierocie, o zaproszenie do swych domów na święta wychowanków z Domów Dziecka.

Apel ten rok temu wywołał żywy odzew. Wiele sierot w dniach świątecznych znalazło się w ciepłej atmosferze domów rodzinnych, wynosząc z nich dużo radości oraz, co cenniejsze, wiarę w życzliwość ludzką, dobroć, szlachetność.

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet ponawia obecnie swój apel w przekonaniu, że rozpoczęły się zwyczaj zapraszania na święta dzieci z Domów Dziecka stanie się szlachetną tradycją naszego województwa i w bieżącym roku zatoczy jeszcze szersze kręgi.

O skierowanie sieroty z Domu Dziecka na „Rodzinne Święta“ można się zgłaszać do terenowych wydziałów oświaty przy prezydiach rad narodowych.

Z powiatu wolsztyńskiego

36 sesji odbyła Gromadzka Rada Narodowa w Rakoniewicach. Na ostatniej sesji uchwalila budżet dotkowy na rzecz gospodarki komunalnej i ochotniczych straży pożarnych. Część funduszy przeznaczono na budowanie strażnicy i wyremontowanie świetlicy w Goli.

Siedmiu pięściarzy Wielkopolski na liście najlepszych

Dorocznym zwyczajem kapitan związkowy PZB — Cendrowski ustalił listę 5 najlepszych bokserów w każdej wadze.

Na liście tej znaleźli się również zawodnicy, którzy nie startowali ostatnio w rozgrywkach ligowych.

Wśród wybranych figuruje siedmiu reprezentantów okręgu poznańskiego, mianowicie: w wadze piórkowej Nowaczyk (Prosa Kalisz), w wadze lekkiej Mocek (Budowlani Poznań), w wadze lekkopółśredniej Sobolewski z kaliskiej Prosn, Koszałkowski z Ostrowi, w wadze ciężkiej Tadeusz Grzelak z Prosn Kalisz i Wituchowski z poznańskich Budowlanych.

Według oceny kpt. związkowego ani jeden z reprezentantów Wielkopolski w wagach

Ping-pongiści przy stole obrad

Walne zgromadzenie Poznańskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 15 w gmachu WKiF przy pl. Kolegiackim w sali nr 536.

Jednym zdaniem

PO OSTATNICH spotkaniach na szczytach czołowych koszykarek z Rumunkami, zarysowuje się coraz wyraźniej skład przyszłej reprezentacji Polski, która wystąpi na mistrzostwach Europy. Z pewnością do drużyny wejdą: Olesiewicz, Kaczmarek, Roga, Bayer, Loth, Szostak i Kowalczyk.

POZLA NOSI SIĘ z zamiarem zorganizowania jeszcze przed końcem roku w Poznaniu zawodów halowych. W przyszłym roku projektuje się rozegranie spotkań międzymiastowych w konkurencji kobiet i mężczyzn w hall WSWF.



Czworonogi pacjent — w tym wypadku, koń rolnika J. Magdziarza z Kopaniny (pow. Szamotyły) — w Punkcie Weterynaryjnym w Kaźmierzu. Lek. wet. — Jan Zatoński, stwierdza niedomagania żołądkowe, za nim sanitariusz wet. — Bogdan Krystkowiak.

Miesięcznie przez ten punkt przewija się ponad 300 czworonogów pacjentów. W jednym z wypadków trzeba na motocyklu pędzić do wiosek, aby nieść pomoc lekarską inwentarzowi gospodarskiemu. Fot.: K. Przychodzki

Notatnik przedwyborczy

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Środzie dokonało podziału powiatu na obwody głosowania, ustaliło ich granice i siedziby komisji wyborczych.

Każda gromada tworzy obwód głosowania, z wyjątkiem gromady Zaniemiśl, dla której ustalono dwa obwody. W Kostrzynie utworzono dwa obwody głosowania, a w Środzie — sześć. Ponadto zakłady przemysłowe, takie jak: Cu krownia, Średzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Średzka Wytwórnia Tkanin Technicznych i Szpital Powiatowy tworzą oddzielne obwody głosowania.

Prezydium miejskich i gromadzkich rad narodowych przystąpiło już do sporządzania spisów wyborców. Będą one wyłożone do publicznego wglądu w lokalach obwodowych komisji wyborczych od 29 bm.

Krótko

DO JEDNEJ z najciekawszych imprez bokserkich niedzieli należeć będzie mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy Poznanią a Jednostką Wierusnia. Spotkanie rozegrane zostanie w Hall MTP nr 14 o godz. 19.

WARSZAWSKA GWARDIA organizuje od 14-16 lutego 1958 r. w Warszawie wielki międzynarodowy turniej bokserki. Wezmą w nim udział reprezentacje bokserkie Dynamo NRD, Dynamo Rumunia, Dynamo ZSRR, Doza Węgry, Spartak Bułgaria, Ruda Hvezda Czechosłowacja oraz reprezentacja polskich klubów gwardyjskich.

NAJWAŻNIEJSZA PRÓBA sił europejskiej czołówki narciarskiej przed mistrzostwami świata w Bad Gastein będą międzynarodowe zawody w Grindelwaldzie, które mają się odbyć od 8-11 stycznia 1958 r. Udział w zawodach zapowiedzieli już narciarze 13 krajów. Do Grindelwaldu wybierają się również narciarze polscy.

ZARZĄD PZPN POWZIĄŁ decyzję, że na wszystkie wyjazdy zagraniczne naszych drużyn klubowych, które organizuje PZPN, musi wyjechać przedstawiciel związku. Natomiast na wyjazdy organizowane przez OZPN w skład ekipy winien wejść przedstawiciel okręgowych władz piłkarskich.

5-6 STYCZNIA obradować będą w Warszawie prezesi OZPN. W programie konferencji znajdują się wszystkie aktualne sprawy piłkarskie, a więc reforma rozgrywek ligowych i pucharowych, sprawy dożywiania itp.